

**PROTOKÓŁ
Z XXXVI SESJI RADY MIEJSKIEJ
W PIOTRKOWIE KUJAWSKIM
ODBYTEJ W DN. 26.04.2006 r.**

Ad. 1 a, b, c

- otwarcia XXXVI sesji Rady Miejskiej w Piotrkowie Kujawskim dokonał Przewodniczący Rady, Pan Piotr Siutkowski;
- w posiedzeniu uczestniczyło 15 radnych – na ustawową liczbę 15 radnych
- quorum obrad stwierdził Przewodniczący Rady;
- Pan Piotr Siutkowski odczytał porządek obrad, który następnie został przyjęty jednogłośnie (15 radnych opowiedziało się za jego przyjęciem)
- protokół z poprzedniej sesji został przyjęty, za jego przyjęciem opowiedziało się 15 radnych, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było.
- na sekretarza XXXVI sesji powołany została radny, Pan Andrzej Schmidt.

Ad. 2 a

- Pani Jolanta Zalesińska odczytała uchwałę Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie wyrażenia opinii o sprawozdaniu z wykonania budżetu Miasta i Gminy Piotrków Kujawski za 2005 rok (uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Ad. 2 b, c

- Pan Piotr Siutkowski poprosił o przedstawienie opinii Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Piotrkowie Kujawskim na temat sprawozdania Burmistrza z wykonania budżetu Miasta i Gminy Piotrków Kujawski za 2005 rok oraz wniosku w sprawie absolutorium dla Burmistrza.
- Pan Remigiusz Góralezyk przedstawił opinię Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Piotrkowie Kujawskim na temat sprawozdania Burmistrza z wykonania budżetu Miasta i Gminy Piotrków Kujawski za 2005 rok wraz z jej uzasadnieniem oraz wniosek w sprawie udzielenia absolutorium dla Burmistrzowi Miasta i Gminy Piotrków Kujawski za 2005 rok (wniosek Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta i Gminy Piotrków Kujawski za 2005 rok oraz jego uzasadnienie stanowią załącznik do niniejszego protokołu).
- Pan Piotr Siutkowski odczytał uchwałę składu orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie wyrażenia opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Piotrkowie Kujawskim o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Miasta i Gminy za 2005 rok. Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej uznał, iż wniosek Komisji Rewizyjnej jest zasadny i zgodny z prawem. (Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Ad. 3

- Dyskusję nad przedstawionym przez Burmistrza Miasta i Gminy sprawozdaniem z wykonania budżetu oraz stanowiskami Komisji Rewizyjnej i Regionalnej Izby Obrachunkowej otworzył Pan Przewodniczący Rady Miejskiej, Piotr Siutkowski.

W dyskusji udział wzięli: Pan Remigiusz Góralczyk – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej oraz Pan Stanisław Pomianowski – Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów.

- Pan Remigiusz Góralczyk powiedział, iż z pewnością są zdania, iż nie wszystko w gminie jest wykonywane, jest to jednak wynikiem tego, iż nie na wszystkie potrzeby starcza środków. Ponadto w wielu dziedzinach są zaległości, które nie sposób załatwić w jednym roku. Coś jednak się dzieje, zarówno na wsi jak i w mieście. Dodał, iż jeśli nadal będziemy zmierzać w tym kierunku to wszystko będzie dobrze.
- Pan Stanisław Pomianowski wypowiedział się w imieniu Komisji, której jest Przewodniczącym. Powiedział, iż po wysłuchaniu opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej na temat Sprawozdania Burmistrza z wykonania zeszłorocznego budżetu oraz uzasadnienia wniosku Komisji Rewizyjnej do wniosku o udzielenie absolutorium Burmistrzowi, Komisja Rozwoju Gospodarczego i Finansów przychyliła się do tegoż wniosku i jest "za" udzieleniem absolutorium Burmistrzowi Miasta i Gminy Piotrków Kujawski.

Ad. 4

- Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia sprawozdania z wykonania budżetu Miasta i Gminy Piotrków Kujawski za rok 2005 oraz absolutorium dla Burmistrza Miasta i Gminy Piotrków Kujawski Nr XXXVI/170/06 przedstawił Przewodniczący rady Miejskiej, Pan Piotr Siutkowski.
- W głosowaniu nad projektem uchwały Nr XXXVI/170/06 brało udział 15 radnych.
- Za przyjęciem uchwały Nr XXXVI/170/06 w sprawie rozpatrzenia sprawozdania z wykonania budżetu Miasta i Gminy Piotrków Kujawski za 2005 rok oraz absolutorium dla Burmistrza Miasta i Gminy Piotrków Kujawski opowiedziało się 15 radnych, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było, uchwała została przyjęta jednogłośnie. Absolutorium dla Burmistrza Miasta i Gminy Piotrków Kujawski zostało udzielone.
Radni wręczyli Burmistrzowi kwiaty i złożyli gratulacje.
- Pan Mirosław Skonieczny podziękował Radnym za udzielenie mu absolutorium, powiedział między innymi: "Wysoka Rado, Panowie Soltysi, Szanowni goście, jest mi niezmiernie miło i przyjemnie, że po raz kolejny uzyskałem absolutorium. Ja odbieram to jako akceptację toku naszego działania. Chciałbym również podziękować Wysokiej Radzie, Soltysom, wszystkim mieszkańcom, kierownikom jednostek, współpracownikom za wspieranie mnie, za wspólne rozwiązywanie codziennych problemów. Myślę, że największym osiągnięciem jest zgoda w

mieście i gminie, zgoda, która buduje. Przez ponad trzy lat stosunki z Radą układały się bardzo pozytywnie, choć nie zawsze moje zachowanie było pozytywne, czy kierunkowe, ale wspólnie staraliśmy się rozwiązać wszelkie problemy, oczywiście z dobrem dla lokalnej społeczności. Ja ze swej strony deklaruje, że te zadania, które zostały ujęte do wykonania na ten rok uda się w stu procentach zrealizować. Ubiegłoroczne wykonanie zadań, jeżeli chodzi o sprawy majątkowe, zostały wykonane w tak niskim procencie z uwagi na to, że było złożonych sporo wniosków o środki unijne, a procedury trwały dość długo. Część z tych zadań będzie realizowana w tym roku. Warto było czekać niemalże rok, gdyż udało nam się pozyskać środki. Został także rozstrzygnięty przetarg na budowę kanalizacji przy ul. Pogodnej. Jest to zadanie realizowane w ramach funduszy unijnych. Cena wykonania w drodze przetargu spadła o 50 %. Zostało rozpoczęte zadanie wodociągowania na odcinku Kozy – Bycz, na dzień dzisiejszy wykonano 1,5 km, a do wykonania pozostało 6,5 km. Rozstrzygnięto także przetarg na budowę parkingu w Polajewie, cena wykonania również spadła w drodze przetargu. Korzystamy także, ze środków unijnych z tzw. rozwoju wsi. Dalsze przetargi są w przygotowaniu i niebawem nastąpi ich rozstrzygnięcie. Jeszcze raz dziękuję za udzielenie mi absolutorium w sposób tak jednoznaczny, tym bardziej mnie to cieszy i podtrzymuje na duchu.”

Pan Burmistrz poinformował także, że prócz udzielenia absolutorium jest jeszcze jedna uroczystość, związana z działalnością sołtysa z Kóz, Pana Jana Braera, który obchodzi właśnie 25-lecie swej pracy jako sołtys. Z tej okazji Burmistrz złożył podziękowania Panu Braerowi za długoletnią pracę na rzecz społeczności lokalnej oraz życzenia. Pan Braer otrzymał także upominek w postaci roweru.

Pan Piotr Siutkowski ogłosił 10 minut przerwy.

Po przerwie wznowiono obrady XXXVI sesji Rady Miejskiej w Piotrkowie Kujawskim.

Ad. 5

- Pan Marian Stramowski zgłosił interpelację o wydzielenie środków, z pierwszych wolnych pieniędzy w budżecie na dokończenie wodociągu w Trojaczku oraz o przyspieszenie przetargu na zakup kamienia i żuźla na drogi gminne w celu sprawnego i szybkiego przeprowadzania ich remontów w bieżącym roku.
- Pan Andrzej Schmidt zgłosił interpelację o remont drogi na ul. Słonecznej oraz o założenie oświetlenia ulicznego w Kaczewie. W obu sprawach interweniował na wnioski zainteresowanych mieszkańców.
- Pan Stanisław Pomianowski zgłosił interpelację na temat nieprawidłowo przeprowadzanej

- wycinki przydrożnych drzew. Powiedział, iż po wycięciu jakiegokolwiek drzewa pozostawiane są ogromne pnie, które stanowią zagrożenie dla kierowców. Poprosił o przekazanie swej interpelacji odpowiednim organom.
- Pan Wiesław Michalak zgłosił interpelację odnośnie utrzymania porządku na cmentarzach poniemieckich. Jego zdaniem wszelkie korzenie i pnie pozostawione po wycięciu akacji i innych drzew oraz krzewów powinny zostać usunięte, gdyż pozostawione wypuszczają nowe pędy i znów zrobi się nieporządek i wszystko pozarasta.
 - Pan Andrzej Schmidt dodał odnośnie cmentarzy poniemieckich, iż jego zdaniem każdemu człowiekowi należy się godny pochówek i szacunek dla jego mogiły. Wszyscy ludzie, którzy tam pracowali robili to dla wspólnego dobra. Poinformował także, iż na ów cmentarz ma przyjechać pastor i poświęcić mogiły.

Ad. 6

- Pan Ryszard Krysiński złożył wniosek o ustalenie właścicieli posesji na terenie miasta, które są zaśmiecane i zanieczyszczane, przez co psują wizerunek naszych, w większości turystycznych rejonów gminy, a następne ich zdyscyplinowanie do uprzątnięcia zanieczyszczeń i utrzymywania stałego porządku na tychże działkach. Wskazał działkę na ul. Kościuszki oraz działkę położoną nieopodal sklepu "Jaś". Zasygnalizował także, iż należy się zastanowić nad przyczyną tego zjawiska. Posesje te są zaśmiecane nie przez ich właścicieli ale przez okolicznych mieszkańców, którzy najprawdopodobniej nie posiadają pojemników na śmieci. Powiedział też, iż warto byłoby się zastanowić nad zatrudnieniem strażnika miejskiego, który mógłby np. pilnować porządku w parku, w którym często mieszkańcy spożywają alkohol i głośno się zachowują, na co patrzą dzieci z pobliskiego przedszkola.
- Pani Wanda Wiatrowska poparła wniosek Pana Krysińskiego odnośnie zajęcia się zanieczyszczonymi posesjami na terenie miasteczka. Jedną taką posesję mieści się także na ul. Włocławskiej. Ponadto powiedziała też, że każdorazowo po zakończeniu dnia targowego na placu pozostawione jest wysypisko śmieci, które też powinno być systematycznie sprzątane. Wskazała, iż przecież każda osoba handlująca na placu targowym płaci za to określone pieniądze, które można by przeznaczyć na zatrudnienie człowieka, który by się tym zajmował.
- Pan Mirosław Skonieczny odpowiedział, iż problem utrzymania czystości na placu targowym jest już rozwiązany.
- Pan Henryk Fer powiedział, iż ma on pewne pytania do Pana Burmistrza, powiedział m.in.: "Nie udało mi się na poprzedniej sesji wyjaśnić problemu do końca, ale może dziś się uda, bo emocje już ostygły. Chodzi mi o wypowiedź Pana Marynowskiego, który nazwał mnie chuliganem politycznym. Z wyglądu nie jestem chuliganem, nawet politycznym. Natomiast jego wygląd...."

wyglądało mi na to, że jest chuliganem. Będąc u Pana Burmistrza pytałem jakie konsekwencje wyciągnął w stosunku do Pana Marynowskiego odnośnie jego wypowiedzi, bo przecież jest to człowiek publiczny, który bierze pensje z naszych podatków i nie nie robi. Burmistrz odpowiedział mi, że nie będzie robił zadymy przed wyborami, otóż Panie Burmistrzu, jest to zła odpowiedź, my będziemy to pamiętać przy wyborach, na pewno. Pan Burmistrz wziął się za umarzanie podatków wielkim przedsiębiorstwom, ludziom bogatym, a zabrał "kieszonkowe" ludziom niepełnosprawnym. Jak tak można? My wybraliśmy Burmistrza, żeby oszczędzał, a on oszczędza na biednych a daje bogatym. Dalszym problemem jest finansowanie nauki pracownikom: Marynowskiemu, Marek – sekretarka, Szczurowski, Marciszewski. Panie Burmistrzu my sobie nie życzymy, żeby z naszych podatków ktoś kończył szkołę. Zabiera się niepełnosprawnym, ulomnym, a daje się tym, którzy się kształcą i to w dodatku nie w tym kierunku, w którym powinni. Pan Burmistrz powiedział też, że Marynowski ma kwalifikacje..... nie ma żadnych kwalifikacji. Ja oceniam, że będzie to przy wyborach pamiętane Panie Burmistrzu. Kolejną sprawą jest to, że pisze Pan, Panie Burmistrzu, że chciałby Pan, aby społeczeństwo dało Panu zaufanie w następnej kadencji, nie chciałbym tu nic na ten temat mówić, ale my będziemy również na ten temat myśleli, natomiast to co Pan tutaj zrobił to się po prostu w głowie nie mieści. Przez cztery lata nie zrobił Pan niczego, myśmy zadali od Pana pewnych spraw, daliśmy Panu władze i pieniądze, ja osobiście tu na tej sali walczyłem o Pana pensję a Pan zabiera ubogim i daje bogatym. Pan pięknie opistuje co Pan zrobił, ale nie napisał Pan czego nie zrobił, np. ul. 1 Maja, po prawej stronie jak się wjeżdża do "Polo" z rynku, woda stoi kaluża wody o długości 12 metrów i szerokości 2 metrów. To samo obok przystanku PKS, ludzie uciekają z chodnika, żeby nie zostać ochlapanymi. To jest bardzo przykre, że Pan tak pięknie opisuje plany jakie Pan miał albo się Panu coś udało. Jeżeli ja widzę, że rzeczywiście człowiek jest operatywny to ja również to dostrzegam. W niektórych sprawach nie mam zastrzeżeń do Pana, ale to co najważniejsze to zawsze będę miał, bo musi Pan wiedzieć, że ja to jestem nie dlatego, żeby atakować, tylko po to, żeby wytykać błędy i jako obywatel mam do tego prawo a publiczna osoba musi powściągnąć swoją nerwowość i głupotę, nie może tu na sali wytykać komuś "chuligan polityczny" w związku z czym Pan, jako przełożony nie zajął stanowiska. Mam jeszcze jedna sprawę: Która komórka podlega Urzędowi Miasta i Gminy miała zrobioną inwentaryzację roczną? – żadna. Pan Marynowski swoją przyczepę z ul. Krótkiej odprowadził do Zakładu Komunalnego, za co nie nie płaci. My płacimy, on nie płaci. Mój głos się nie liczy, ale radnego się liczy, dlatego powtarzam cały czas, że będziemy pamiętać Panie Burmistrzu przed wyborami".

- Pan Jarosław Rosiński odnosząc się do wypowiedzi Pani Wiatrowskiej dodał, iż na posesji, na ul. Włocławskiej o której wspomniała dwa razy się już paliło, co stwarza dodatkowe zagrożenie.

Odniósł się także do wypowiedzi Pana Fera, który oskarża Burmistrza o różne rzeczy, a sam cztery lata temu gdy chodził do ówczesnego Burmistrza to martwił się tylko o swoją rodzinę, były to słowa wypowiedziane osobiście przez Pana Zajaczkowskiego w obecności około 300 osób, wypowiedź jego była również nagrana. Dodał, iż nie słyszał z ust Pana Fera żadnej riposty na ten temat. W dalszej części swej wypowiedzi powiedział m.in.: "Chciałbym złożyć Panu Burmistrzowi podziękowania od bezrobotnych za to, że jest więcej pracy dla nich w porównaniu do kadencji poprzednich, ludzie są po prostu zadowoleni, że mogli sobie po kilka razy w tym okresie wypracować zasiłek. To co mówi Pan Fer o Panu Marynowskim jest moim zdaniem w pewnym sensie urąganiem Radnym. Przecież Radni wiedza co robi Pan Marynowski, rozliczają go z działalności na posiedzeniach komisji. Moja żona tam pracuje i wiem, że coś się tam robi. Ostatnio był organizowany turniej szachowy, 3-go maja będzie festyn w Piotrkowie. Nie rozumiem wypowiedzi Pana Fera, a już najbardziej nie rozumiem "mowy", że "my nie zapomnimy..." tzn. Pan Fer i Pana rodzina chyba, bo jeśli chodzi o ludzi z Piotrkowa Kujawskiego to wypowiadają się oni o Radzie, o Burmistrzu w samych superlatywach. Nie przypominam sobie, żeby ktoś powiedział, że Burmistrz sobie nie radzi, że Rada jest nie w porządku bo uchwalane są pieniądze dla bezrobotnych, inwestycje na wsiach i w mieście są rozwijane, są robione drogi, coś po prostu się dzieje. Niestety nie da się wszystkiego zrobić od razu, jak powiedział Pan Radny Góralczyk."

- Pan Remigiusz Góralczyk powiedział, iż: "Pan Fer mówi takie rzeczy o swojej działalności, że się w głowie nie mieści, natomiast umniejsza Pan działania innych, Burmistrza. Moim zdaniem nie ma powodu do tego aby mieć taki pogląd. "Burmistrz nikogo nie zamordował ani nie popełnił żadnych nadużyć", wykonuje dobrze swoje obowiązki i robi to co da się zrobić, to co jest w stanie zrobić ze względu na ilość dostępnych środków. Nie powinien Pan tak mówić, w poprzedniej kadencji to wszyscy wiedzą jak było... Jakaś grupa osób na pewno była zadowolona, ale obecnie nie pogorszyły się warunki ani na wsi ani w mieście, niech Pan weźmie to też pod uwagę, bo jeśli Pan ma jakieś prywatne urazy to proponuję zgłosić się bezpośrednio do Burmistrza w godzinach jego urzędowania. Natomiast jeśli Pan uważa, że Burmistrz popełnił jakieś nadużycia, Pan wie, ma na to dokumenty, to niech Pan przedstawi to w prokuraturze. Jeśli się kogoś wybiera, głośnie się na niego a po miesiącu się mu wbija nóż..., to nie wiem jak ocenić taką postawę."
- Pani Elżbieta Maniewska powiedziała m.in.: "Nazywam się Elżbieta Maniewska, 18, kwietnia ukazał się w prasie artykuł, nie tylko z moim zdaniem o mojej pracy w kulturze. Byłam instruktorem w M-GOK-u od 3 stycznia 2005 roku do 31 grudnia 2005 roku. Trzy dni zabrakło mi do uzyskania zasiłku i Pan Burmistrz do dziś nie dał mi tych trzech dni. Nie będę się rozwodziła ten temat, bo ten artykuł powie niewątpliwie wiele. Sprawa ma się poważnie,

ponieważ już trafiła do Stowarzyszenia ds. Mobbingu, ja tego po prostu nie popuszczę i nie mam tutaj nic w akcie zemsty, ponieważ myślę, że właśnie teraz po wielu wizytach u lekarza jestem w stanie stawić Panu czoła Panie Burmistrz, Panu Marynowskiemu, Panu Kwiatkowskiemu, ukłony dla Panów." W dalszej części swojej wypowiedzi Pani Maniewska cytowała artykuł prasowy: "...Instruktorka Ośrodka Kultury twierdzi, że kierownik placówki stosował wobec niej mobbing w pracy a Burmistrz nie chciał zbadać sprawy. Zainteresowani uważają, że ona jest wszystkiemu winna. Elżbieta Maniewska pracowała w Miejsko – Gminnym Ośrodku Kultury od 3 stycznia do 31 grudnia ubiegłego roku... Praca dawała mi prawdziwą satysfakcję, starałam się uatrakcyjnić te zajęcia i organizowane przez placówkę uroczystości. Stworzyłam nowe sekcje dla dzieci oraz Klub Seniora... i tu poprawka, bo to nie ja stworzyłam Klub Seniora, ale z Klubu Seniora stworzyłam zespół folklorystyczny. Podjęłam też studia pedagogiczne, żeby uzupełnić wykształcenie"- była pracowniczka nie rozumie czemu nie przedłużono jej umowy, o wyjaśnienie zwróciła się do Burmistrza. W jego krótkiej wypowiedzi można jedynie przeczytać, że: umowa została rozwiązana zgodnie z kodeksem - i tutaj się zgadzam, ponieważ opiewała do 31 grudnia. Dalszy ciąg wypowiedzi Burmistrza: umowa nie została zawarta w związku z istniejącymi stosunkami międzyludzkimi i konfliktem między stronami, kobieta twierdzi, że faktycznie kontakty z przełożonym były napięte ale nie z jej winy. Kiedy kierownik zobaczył, że naprawdę poświęcam się pracy a nie tylko przychodzę odsiedzieć wymaganą liczbę godzin, jak on, stał się nieprzyjemny. Docinki, uwagi i niewybredne komentarze na mój temat stawały się co raz częstsze. Nie wiem dlaczego się tak działo, być może przestraszył się, że chce zająć jego miejsce, a mnie zależy tak naprawdę na działalności kulturalnej. Wypowiedź Pana Marynowskiego: Instruktorka nie miała większych osiągnięć w pracy, a występ w Barcinie dziecięcej sekcji tanecznej okazał się prawdziwą katastrofą... Otóż Proszę Państwa jak ta wypowiedź ma się do tego co pisano na temat występu w lokalnej prasie. Jak wspaniale są opisane nasze dzieci, ja wspaniale są opisane ich występy w Barcinie. Jak jesteśmy wszyscy dumni w tych gazetkach, że wreszcie dzieci pojechały się integrować, że mogły wyjechać poza granice tej gminy. Nigdy nikt nie spojrzał na to w tę stronę, że dzieci miały jakąś szansę... szkoda, bo Pan Marynowski nie był z nami w Barcinie. Był Pan Marciszewski i były trzy matki, które zgodziły się na pełnienie opieki. Nie widzieli szczęśliwych twarzątek tych dzieci, jak były dumne, gdy wyczytywano w Barcinie, że właśnie wystąpi zespół z Piotrkowa Kujawskiego. W Barcinie przedtem nie wiedzieli gdzie leży Piotrków Proszę Państwa. Myślę, że sukcesem tych dzieci było rozbudzenie poczucia piękna, jakim jest niewątpliwie taniec, muzyka, recytowanie wierszy, ponieważ sama zgłosiłam inicjatywę założenia kółka teatralnego, które dodatkowo prowadziłam. Nie rozumiem jak można obrażać te dzieci, obrażać ich rodziców, którzy wytrwale przychodzili i czekali za tymi dziećmi, niejednokrotnie marnując swój cenny czas, marnując w

tym sensie, że odłożyli wszelkie prace domowe. Widzę, że nie ma Pana Marynowskiego, ale jest Pan dyrektor, jest Pan Burmistrz. Panowie powinniście wiedzieć co Wasz podwładny wypowiada w imieniu własnym i firmy do gazety, myślę, że powinniście pierwsi wiedzieć co on ma zamiar mówić. W artykule po obrażeniu dzieci, rodziców Pan Marynowski obraża moja rodzinę, przeczytam fragment: "Instruktorka jest rodzinie związana z aktywną grupą polityczną, która chce trząść całą gminą." Otóż Proszę Państwa, nazywam się Elżbieta Maniewska, moja teściowa, mój teść, mój mąż, moja matka, mój brat nie są w żaden sposób związani z jakąkolwiek grupą polityczną. W artykule jest napisane, że były ze mną konflikty, ale jakie, bo prosiłam o różne rzeczy, bo mnie prześmiewano, gdy wychodziłam do biblioteki w celu zdobycia materiałów do stworzenia jakiegoś programu nazywano mnie dyrektorką, byłam przezywana przez samego kierownika. Był nawet taki moment, że proponował on założenie podsłuchu, aby wiedział co kto mówi. Mówił o bardzo dobrych układach z Panem Burmistrzem, mówił, że czuje się doceniony. To on uprawiał politykę w pracy, to on agitował nas do tego, jakbyśmy byli dziećmi bez rozumu, że to najlepiej jest Pana wybrać. Byłam u Pana parokrotnie Panie Burmistrzu, płakałam u Pana, płakałam, że kierownik stosuje wobec mnie mobbing. Co Pan mi odpowiedział? - "Ela Ty się spełniasz, ja Cię widzę w tej pracy, dlaczego jeszcze nie podjęłaś studiów?", mówił Pan mi na "ty", zresztą to nie jest tajemnicą, Pan z wieloma osobami tutaj jest na "ty", a na końcu co Pan pisze o mnie? - "...Także Mirosław Skonieczny, Burmistrz Piotrkowa Kujawskiego uważa, że brak przedłużenia umowy był zasadny, opinie kierownika placówki i dyrektora M-GZOKRIS były jednoznacznie negatywne. Z obserwacji i tego co mówili mi inni pracownicy również wynikało to, że instruktorka była przyczyną problemów". Bardzo bym chciała usłyszeć jakie ja miałam problemy w pracy, z kim ja nie umiałam współpracować? Chciałabym wiedzieć, jacy to moi współpracownicy, bo proszę mi wierzyć, że z Panem Marciszewskim współpraca układała mi się wspaniale. Jedno wiem na pewno, nie wezwał Pan kierownika do siebie Panie Burmistrzu, nie zapytał gdzie leży problem. Panowie nie chcieliście o tym wiedzieć, polecam książkę "Psychoterror w pracy". Mobbing to bardzo poważna sprawa, udowodnię Wam to. Mam nagrania Pana Marynowskiego, Pana Burmistrza, ja już nie wiedziałam jak się bronić. Jeżeli Państwo zechcecie możecie za chwilę odsłuchać tych nagrań. Mogę zacytować parę zdań. Pan Burmistrz powiedział: "Ja Ciebie Ela widzę w tej pracy na stałe, spełniasz się, widać efekty. Czemu jeszcze nie podjęłaś studiów? Na co czekasz?", jest to nagrane na szóstej minucie, na dysku B. Na dysku B, na minucie ósmej jest Pan Marynowski - "Do 11 listopada byłem tak pewny, że będzie Pani miała przedłużone. Do odbierania kwiatów, do reprezentowania jestem ja. Nie chodzi o kwiaty, popełnił ktoś błąd, a może ktoś jeszcze stoi za tym? Ten ktoś wiedział jak ja zareaguję, że nie od razu, ale zareaguję później." Mam nazwiska, Pan Marynowski mówi o radnych, że są do niczego, o Panu Kwiatkowskim też mówi, że jest on do niczego. Mam to

wszystko nagrane i z tego skorzysta Stowarzyszenie ds. Mobbingu. Proszę mi wierzyć, nie jest to żadna akcja wyborecza z mojej strony, ponieważ moja rodzina nie jest w żadnej partii. Chciałam tylko zrobić coś dla kultury, nie więcej. Mam też dziennik zajęć, w gazecie napisano, że go nie prowadziłam, zabrałam go do domu bo ginęły dokumenty w pracy”.

- Pan Jan Gralak podziękował Panu Burmistrzowi za remont drogi we wsi Szewce oraz za postawienie wiaty dla dzieci oczekujących na przyjazd autobusu szkolnego. Powiedział też, że nie ma żadnych pretensji do ludzi, którzy mieli czerwone legitymacje, ale stwierdził, że mimo wielokrotnych próśb ich wizerunki nadal wiszą na ścianie sali konferencyjnej Urzędu. Powiedział m.in.: “Jeśli ich tak kochacie radni, to weźcie sobie ich portrety do domów”. Dodał, iż nie ma zastrzeżeń do Burmistrza, ale do tych osób, które widnieją na portretach.
- Pani Teresa Betlińska powiedziała, że Pan Gralak w poprzedniej kadencji Rady był z-cą Przewodniczącego i wtedy właśnie były wieszane te obrazy.
- Pan Alojzy Kocent poprosił o równiarkę na drogę Kaspral – Przedluz oraz o wykonanie prac melioracyjnych. Dodał też, że bardzo łatwo jest kogoś krytykować, ale Burmistrz nie jest w stanie widzieć wszystkiego co dzieje się w gminie.
- Pan Jarosław Rosiński poparł Pana Jana Gralaka w kwestii portretów. Powiedział, iż uważa, że należy je zdjąć.
- Pan Piotr Siutkowski powiedział, iż podejrzewa, że nie zostanie przez Radę podjęta decyzja o zdjęciu portretów ze ściany. Dodał, iż radni nie mogą zachowywać się jak chorągiewki na wietrze i co kadencja wieszać i zdejmować tych zdjęć.
- Pan Wiesław Michalak powiedział, iż nie można sprawy zdjęć ocenić jednoznacznie. Uważa on, że padają poważne zarzuty i każdego należy wysłuchać a przede wszystkim sprawdzić, czy tu jest mówiona prawda. “Ja z Panem Burmistrzem powiesiłem na tej sali krzyż, aby mówić tu prawdę i dochodzić prawdy. Ja pytam, bo nie wiem, czy Pan Gralak mówi prawdę. Poproszę więc o to, żebym otrzymał życiorys osób, których portrety tu wiszą, wtedy będzie można rozsądnie podjąć decyzję.” Odnośnie M-GOK-u powiedział m. in.: “W zeszłym roku były pikniki w Wójcinie i ja byłem zadowolony ze współpracy z M-GOK-iem. Pracowała tam Pani Elżbieta, pracował Pan Marynowski. Pani Elżbieta miała wspaniały zespół dziecięcy i uważam, że nie da taka walka i takie występowanie. Rok czasu upłynęło, jak zmarł Papież, który nakazywał zło zwyciężać dobrem. Ja dałem wszystkim z M_GOK-u obrazek Matki Boskiej z Lichenia z życzeniami, które powinniście jeszcze raz przeczytać o ile nie wyrzuciliście go do kosza. Dziś tu na tej sali powinniśmy mówić o tym, że stawiamy w Piotrkowie pomnik Papieża. My zawróćmy z tej złej drogi, przestańmy się opisywać i opluwać. Jedynym mądrym dialogiem można rozwiązać problem. Każdy konflikt należy likwidować, a jeżeli nie uda się go zlikwidować wtedy następuje rozłaka stron konfliktu. Poproszę o rozwagę i wsłuchanie się w

słowa Papieża.”

- Pani Elżbieta Maniewska powiedziała, do Pana Michałaka, że stwierdził on, iż jej słowa to walka. “Proszę mi nie mówić co ja wiem lub czego nie wiem, bo niedługo to mi Pan powie co ja mam myśleć. Proszę wszystkich, aby przy błahych sprawach, jak moje wystąpienie, czy artykuł w gazecie, nie powoływać się na Boga czy Matkę Boską, nie odnosić się do pamięci Papieża. Ja rozumiem Pana intencje, ale mnie proszę też zrozumieć. Mówiąc o kulturze, nie miałam na myśli Wójcina, mówiłam o kulturze piotrkowskiej i proszę mi wierzyć, że gro ludzi mówi, że z M-GOK-u pożyczyci np. kolumny i mówią, że się doskonale współpraca układa.
- Pan Remigiusz Góralczyk zapytał Panią Maniewską dlaczego wcześniej nie przyszła ze swoim problemem do Rady Miejskiej jeżeli w jakiś sposób była szykanowana? Odnosił się również do wypowiedzi Pana Gralaka i stwierdził, iż w Urzędzie powinno być zorganizowane jakieś pomieszczenie, żeby powiesić w nim te portrety aby były dostępne do oglądania przez osoby zainteresowane. Na tej sali portrety te nie powinny wisieć.
- Pan Jan Gralak powiedział: “Chcę podziękować Panu Góralczykowi, jest miejsce dla tych portretów, oni muszą zejść, a jak nie oni to wy.”
- Pan Piotr Siutkowski powiedział, że dokładnie nie pamiętam czym pomysłem było powieszenie tych portretów. Kojarzę, że był to pomysł Pana Koltuniaka.
- Pan Andrzej Schmidt powiedział, że na portretach uwiecznieni są ludzie, którzy pełnili jakieś funkcje w społeczeństwie, w jakiś sposób byli jego reprezentantami. To jest po prostu historia i tego się nie da zmienić. Wypowiedział się też na temat wyciętych na ementarzu ponemieckim akacji: “Były to akacje samosiejki i zostały one wycięte.
- Pani Elżbieta Maniewska odpowiedziała na pytanie Pana Góralczyka: “Uważałam, że jeżeli pójde do Burmistrza, moim zdaniem osoby, która ma tutaj najwyższą władzę, to mój problem będzie rozwiązany. Usłyszałam tylko, że Burmistrzowi zależy na ciszy przedwyborezej. Ja nie po to tutaj przyszłam, żeby rozpetać jakąś wojnę. Proszę mi powiedzieć gdzie jest Komisja ds. Kultury? Przez rok czasu ani razu nie było w placówce kontroli. Dlaczego Pan Burmistrz nie dał sygnału komisji, żeby zbadala sprawę?”.
- Pan Mirosław Skonieczny powiedział: “Dziękuję za Państwa wypowiedzi i te lepsze i te gorsze. Widzę, że zaczyna się kampania wyboreza. Pani Maniewska odwiedzając mnie za każdym razem płakała. Jeżeli ma Pani materiały, ma Pani prawo oddać je do sądu. Stowarzyszenia Antymobbingowego, ja nikomu tego nie zabronię, są od tego odpowiednie organa. Jedno jest pewne, była Pani zatrudniona na czas określony, nie tak jak było napisane w gazecie, że umowa była zawarta na czas nieokreślony i nikt nie obiecywał, że będzie przedłużana na dalsze okresy. Nie mam zamiaru wchodzić w szczegóły ani się klócić, natomiast redaktor, który opisuje daną sprawę ma za zadanie zacerpniecie opinii wszystkich stron bo artykuł powinien być w miarę

obiektywny. Opinie zaczerpnięte od podwładnych na ten temat były negatywne, w związku z czym moja także okazała się negatywna. Odniosę się także do wypowiedzi Pana Fera, który niestety po raz kolejny mówi część prawdy a przez znakomitą część swej wypowiedzi kłamie. Jeżeli Pana uraziło, że Pan Marynowski nazwał Pana chuliganem politycznym to ja serdecznie Pana przepraszam. Natomiast są od tego sądy, można oddać sprawę do sądu cywilnego, jeżeli to tak bardzo Pana dotknęło. Może dochodzić Pan swoich praw na drodze sądowej. Natomiast kłamie Pan, mówiąc, że ja powiedziałem jedynie, że nie zależy mi na hałasie przed wyborami. Tak, nie zależy mi, ale powiedziałem Panu wtedy również, że jeżeli Pana to dotknęło to proszę sobie wyciągnąć nagrania i materiały z sesji i wykorzystać je przed sądem. Dlatego powiedział Pan 50 % prawdy a drugie 50 % prawdy Pan zataił. Jeżeli chodzi o umarzanie podatków niewłaściwym instytucjom, jak Pan ocenił, o zabranie kieszonkowego niepełnosprawnym to powiem tak: Ja i Rada jesteśmy również po to, żeby dbać o miejsca pracy na terenie gminy Piotrków, jeżeli umorzenie podatku na wniosek danego pracodawcy ma pomóc w tym kierunku to umorzemy, bo to są miejsca pracy lokalnej społeczności. Jeśli chodzi o zmniejszenie "kieszonkowego" dla WTZ-ów to znów jest Pan w błędzie. W 2003 roku fundusz z PFRON-u na utrzymanie WTZ-ów został zmniejszony o ponad 20 tysięcy zł. W związku z tym szukaliśmy pieniędzy na to, żeby starczyło na wynagrodzenia dla pracowników, na utrzymanie i na jakies kieszonkowe dla osób niepełnosprawnych. To kieszonkowe nadal jest ale nie w takiej wysokości jak kiedyś. Utrzymanie WTZ-ów nie ma nic wspólnego z umarzaniem podatków. Jeśli chodzi o zastoiny wody, które Pan wskazał: zgadza się, słusna uwaga, przygotowano już dokumentację na wykonanie tych prac, ale lata nie są aż takie mokre, a co za tym idzie, zastój wody nie występuje przez długi czas i nie jest dokuczliwy. Uważam, że ważniejszą rzeczą jest doprowadzenie wody, do gospodarstw, których właściciele odstawiają mleko i muszą mieć atesty dotyczące czystości wody. Dla mnie priorytetem jest doprowadzenie wody do mieszkańców niż likwidowanie wodnej zastoiny na ulicy. Co do inwentaryzacji w jednostkach podległych.... Otóż co roku robi się takie inwentaryzacje, zgodnie z przepisami prawa. Jeżeli przyczepa Pana Marynowskiego stoi w Zakładzie Komunalnym to Pan Marynowski uiszcza za to opłatę. Podobał mi się wniosek Pana Krysińskiego na temat zatrudnienia strażnika miejskiego. Zastanowimy się z Radnymi nad taką możliwością, gdyż faktycznie plagą jest wysypywanie śmieci w miejscach nie przeznaczonych do tego celu oraz parkowanie samochodów w niedozwolonych miejscach. Jeżeli chodzi o zanieczyszczone działki, o których była mowa, to muszę stwierdzić, że próbujemy załatwić to drogą administracyjną, powiem szczerze, że sprawa jest trudna, ale będziemy chcieli ją załatwić. Odnośnie śmieci pozostawionych na placu targowym to zatrudniono już pracownika, który zajmuje się sprzątaniem papierów po zakończonym dniu targowym. Odnośnie interpelacji Pana Stramowskiego o dokończenie wodociągu w Trojaczku

chciałbym powiedzieć, że jeżeli znajdą się na to wolne środki to chciałbym jeszcze w tym roku dokończyć te prace. Dalsze wolne środki przeznaczymy na zakup kamienia na remonty dróg. Oświetlenie na ul. Słonecznej na pewno będzie wykonane w tym roku. natomiast jeśli chodzi o analogiczną inwestycję w Kaczewie to przyznam, że w budżecie na rok bieżący nie wyznaczono środków na ten cel, dokumentacja jest w trakcie ukończenia. Moim cichym marzeniem jest ponadto to, żeby wykonać asfaltowanie odcinka drogi od ul. XXX-lecia PRL do ul. Słonecznej."

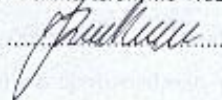
- Pan Piotr Siutkowski powiedział, że jeśli chodzi o sprawę Pani Maniewskiej to rada ze swej strony wyznaczyła pieniądze na jej zatrudnienie lecz ponadto nie mamy w tej sprawie prawa głosu. Od spraw zatrudnienia są: pan Kwiatkowski i Pan Burmistrz.

Ad. 7

- Pan Piotr Siutkowski po stwierdzeniu wyczerpania porządku obrad zamknął XXXVI sesję Rady Miejskiej. Sesja trwała od godz. 11.00 do godz. 13.15

Na tym protokół zakończono.

Protokolowała *Joanna Ziembkiewicz*



Sekretarz XXXVI Sesji
Rady Miejskiej
w Piotrkowie Kujawskim
Andrzej Schmidt